

## SALIDY

**N**A ZEWNĘTRZNYM brzegu Karpat ukazują się różne elementy tektoniczne, przeważnie mniejszej miary, ale mające swoje odrębne cechy geologiczne, które zbliżają je do typu tzw. elementów wglębnych. Zjawiska tego rodzaju były już dawno notowane w literaturze naukowej. Miocen rozpościerający się wzdłuż całego brzegu Karpat utrudniał tu bardzo prace badawcze. Na wschodzie stosunki geologiczne kształtowały się wyraźniej wskutek większego dźwignia się brzegu gór nad poziom morza, a także dzięki wierceniom głębokim wykonanym na tym terenie w różnych miejscowościach. Wszystko to razem wzięte umożliwiło dokładniejsze zbadanie elementów wglębnych, zwłaszcza pomiędzy Borysławiem a Karpatami pokuckimi. Na zachodzie brzeg karpacki obniża się, miocen przykrywa go w większej mierze, toteż budowa geologiczna jest tu bardzo niewyraźna. Z powyższych względów w literaturze Karpat Zachodnich znajdujemy różne określenia fliszowych elementów brzeżnych, jak np. płaszczowina podbeskidzka, flisz zewnętrzny, flisz autochtoniczny, element podśląski.

W ciągu ostatnich paru lat przybyło nam jednak sporo materiału z badań brzegu Karpat Zachodnich, co już pozwala nawiązać do wschodnio-karpackich stosunków brzeżnych. Przy studiowaniu tego zjawiska dochodzimy do wniosku, że mamy do czynienia z pewnego rodzaju odrębnym górotworem rozpościerającym się na wielkiej przestrzeni Karpat Wschodnich i Zachodnich. Górotwór ten wydzielamy pod ogólnym mianem salidów w celu uwydatnienia jego związku z mioceńską formacją solną.

We Wschodnich Karpatach dawno już wyróżniono i dokładnie zbadano wglębny element Borysławia podścielający Karpaty brzeżne. Ten fliszowy element jest otulony formacją solną i ma cechy bryły zupełnie oderwanej tektonicznie od podłoża i od mas nadległych. Okazało

się również, że wglębny element borysławski w różnych formach strukturalnych rozpościera się daleko ku wschodowi. Ukazuje się on w Rypnem, Majdanie, Bitkowie, Karpatach pokuckich i wszędzie zachowuje swoje zasadnicze cechy stratygraficzne i tektoniczne; na zachód od Borysławia wylania się w Nałujowicach, a dalej ciągnie się już zupełnie widocznie pod brzegiem karpackim. Strefa skibowa wysuwająca się ku północy w kierunku Przemyśla prawdopodobnie kryje go w głębi, tak że w tamtych okolicach, pomiędzy Przemyślem a Sankiem, istnieją szanse przebicia głębokimi wierceniami płaszczowiny skibowej (inoceramowej) i osiągnięcia mioceńskiej formacji solnej wraz z ewentualnymi elementami wglębnymi.

W ostatnich latach zbadano bliżej stosunki geologiczne w okolicy Bochni. Stwierdzono tu również strukturę geologiczną pod pewnym względem zbliżoną do wglębnych elementów Karpat Wschodnich. Napotkano tu mianowicie jednostkę fliszową otuloną warstwami solnymi i zapadającą pod brzeżne Karpaty Zachodnie, czyli tzw. płaszczowinę śląską. Studia porównawcze wykazują, że Wieliczka ma podobny charakter tak stratygraficzny, jak i tektoniczny. Dalej ku zachodowi na całej przestrzeni aż do Cieszyna wylaniają się również podobne fragmenty, chociaż bez otulenia solnego. Napotykamy je przed czołem płaszczowiny śląskiej i cieszyńskiej w formie niekiedy wyizolowanych brył, wysp i gniazd fliszowych w otoczeniu miocenu, a nawet jako cienkie soczewki pod płaszczowiną cieszyńską w samym Cieszynie. Skala wymiarów pomiędzy tego rodzaju małymi fragmentami tektonicznymi a na przykład całym górotworem Karpat pokuckich jest bardzo rozległa — mimo to na wielkich przestrzeniach Karpat Wschodnich i Zachodnich są to zjawiska pokrewne sobie,